

LECH OSTROWSKI

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie**KORZYSTANIE Z KREDYTÓW BANKOWYCH PRZEZ RODZINY
CHŁOPSKIE W LATACH 1992-1996**

Sytuacja gospodarstw chłopskich w latach 1992-1996 wykazywała pewną zmienność dotyczącą poziomu i struktury zadłużenia bankowego. Wprawdzie w tym okresie, ogólnie biorąc, zamiany w poziomie zadłużenia były stosunkowo skromne i nie miały charakteru skokowego, ale pewne tendencje zarysowały się bardzo wyraźnie.

W latach 1992-1993 poziom zadłużenia gospodarstw chłopskich wzrósł w wartościach nominalnych tylko o 6,7%, tj. z 740,5 mln zł do 790,2 mln zł i był niższy od wskaźnika inflacji co oznaczało, że wartość realna zadłużenia tego sektora gospodarki zmniejszyła się (tabl. 1).

Tabela 1

Zadłużenie bankowe gospodarstw chłopskich w mln zł (PLN)
w latach 1992-1996

Rok	Razem kredyt	w tym zaciągnięty na okres			Odsetki zapadłe i nieściągalne
		do 1 roku	1 - 5 lat	5 i > lat	
	w mln zł				
1992	740,5	488,5	168,3	60,7	23,0
1993	790,2	420,8	241,6	63,9	63,7
1994	1403,2	745,9	353,6	196,4	106,2
1995	1940,5	878,5	588,6	338,6	134,6
1996	3926,9	1617,7	1171,5	981,7	156,0
w odsetkach					
1992	100,0	66,0	22,7	8,2	3,1
1993	100,0	53,3	30,6	8,1	8,0
1994	100,0	53,2	25,2	14,0	7,6
1995	100,0	45,3	30,3	17,5	6,9
1996	100,0	41,2	29,8	25,0	4,0

Źródło : Nie publikowane dane NBP, w tym zaczerpnięte z pracy J.Kulawik: Kredytowanie gospodarki żywnościowej w 1994 roku. IERiGŻ, Warszawa 1995. KOMUNIKATY, RAPORTY, EKSPERTYZY, z. 386, tabl. 2, s. 6.

Natomiast w latach 1994-1996 nominalna wartość zadłużenia wzrosła 2,8 raza, tj. z 1403,2 do 3926,9 mln zł. Był to wzrost przekraczający inflację. W tym okresie zmieniła się struktura zadłużenia, a coraz wyższy udział w zadłużeniu ogółem miały kredyty średnio i długoterminowe. Te tendencje zostały wywołane poprawą warunków ekonomiczno-produkcyjnych całej gospodarki w tym również chłopskiej.

To właśnie z tego powodu, w strukturze zadłużenia spłaty kredytów krótkoterminowych w latach 1992-1996 zmniejszyły się z 61,1 do 41,2%, tj. o 19,9 pkt. proc., natomiast zadłużenie pochodzące ze spłaty kredytów pięcioletnich i dłuższych, w tym samym czasie, wzrosło z 8,2 do 25,0%, tj. o 16,8 pkt. proc.

Wzrost zadłużenia gospodarki chłopskiej po 1993 roku - podobnie jak to miało miejsce wcześniej - wcale nie oznaczał, że było to obiektywnie biorąc zadłużenie wysokie. Otóż w Polsce w porównaniu z krajami rozwiniętymi gospodarczo, zadłużenie rolnictwa jest ogólnie biorąc 3-4 krotnie niższe i taka sytuacja, przy pewnych wahaniach, utrzymuje się od lat. Jest to cecha charakterystyczna dla zacofanego, biednego rolnictwa, w którym restrukturyzacja i modernizacja potencjału wytwórczego przebiega wolno. Ten pogląd m. in. dokumentują dane dotyczące np. poziomu zadłużenia gospodarki chłopskiej w latach 1992-1996, liczonego w odsetkach produkcji końcowej z 1 ha UR, które zmieniło się następująco: 1992 - 7,8%, 1993 - 5,8%, 1994 - 8,1%, 1995 - 8,0% i 1996 - 12,8%. Podobnie niskie było zadłużenie gospodarki chłopskiej liczone np. w 1994 roku w stosunku do produkcji końcowej ogółem, gdyż wynosiło - 16,1%, w stosunku do nominalnych dochodów brutto - 16,5% i w stosunku do wartości dodanej brutto produkcji rolniczej - 13,4%. Wszystkie te wskaźniki są niskie, a ich wartość w latach następnych (1995-1996) nie uległa istotnej zmianie.

Warto w tych porównaniach zwrócić uwagę na poziom zadłużenia, liczony w zł na 1 ha UR, który kształtował się dla gospodarstw chłopskich następująco: 1992 - 52 zł (PLN), 1993 - 54 zł, 1994 - 94 zł, 1995 - 128 zł i 1996 - 257 zł. Dodatkowo malał udział odsetek zapadłych i nieściągalnych kredytów w całkowitym zadłużeniu gospodarki chłopskiej i wynosił w 1992 roku - 3,1%, 1993 - 8,0% i był to najwyższy wskaźnik w latach objętych obserwacją, gdyż w 1996 roku zmniejszył się on do 4,0%. Wystawia to dobrą ocenę rolnikom jako dłużnikom banków.

Częstość zaciągania kredytu

W latach 1992-1996 średnio w Polsce nieco częściej niż co 3 gospodarstwo chłopskie (38,6%) korzystało co najmniej raz z kredytu bankowego, a ich struktura rodzajowa była następująca: inwestycje - 7,1%, zakup ziemi - 4,2%, ciągników i maszyn - 7,4%, inwentarz żywy - 2,1%, kredyty obrotowe na produkcje rolniczą - 74,4%, kredyty związane z biznesem nierolniczym - 2,0% i kredyty

konsumpcyjne - 2,8%. Jak wynika z badań IERiGŻ⁽¹⁾ najczęściej kredytów rolnicy pobrali na potrzeby gospodarstwa rolnego - 91,5%. Jeżeli ten odsetek powiększyć o kredyty biznesowe (2%) to łącznie cele produkcyjne obejmowały - 93,5% całkowitej liczby umów kredytowych zawartych w latach 1992-1996. W pozostałej grupie mieściły się kredyty na budowę domu mieszkalnego - 3,7% i kredyty konsumpcyjne - 2,0%. Ta struktura nasuwa kilka wniosków.

1. W gospodarstwach brakuje środków obrotowych i podobnie jak w innych latach rolnicy korzystali z krótkoterminowych kredytów na zakup środków produkcji - nasion, paszy, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin i paliwa. Były to zwykle kredyty preferencyjne z grupy tzw. suszonych, powodziowych i innych. Ich udział w strukturze kredytów obrotowych ogółem systematycznie wzrastał, a np. w roku gospodarczym 1995/1996 stanowiły one aż - 81,4% ogólnej liczby kredytów jakie zgłosili do ankiety nasi respondenci w 1996 roku.
2. Kredyty związane z inwestowaniem w potencjał produkcyjny gospodarstw nadal miały skromny udział i w latach 1992-1996 stanowiły - 17,1%. Wśród tych kredytów przeważały kredyty na inwestycje w aktywny kapitał, tj. w zakup maszyn i ciągników (7,4%) i zakup inwentarza (2,1%), natomiast kredyty na zakup ziemi (4,2%) i na inwestycje w budynki gospodarcze (3,4%) były zaciągane wyraźnie rzadziej.
3. Skromną pozycję w strukturze kredytów ogółem zajmują środki pochodzące z banków, którymi finansowano budynki na cele biznesowe nie związane z produkcją rolniczą (0,7% ogólnej liczby kredytów). Dotyczyło to budowy oraz adaptacji i remontów pomieszczeń na lokale handlowe i usługowe, w tym związane z agroturystyką. Część rolników (0,9%) kredytem finansowało zakup samochodu dostawczego i tylko wyjątkowo osobowego, wykorzystywanego w usługach produkcyjnych nie związanych z gospodarstwem rolnym, a 0,4% stanowiły kredyty zaciągnięte na zakup towaru, narzędzi i wyposażenia lokali usługowo-handlowych. Z danych tych wynika, że aktywność w drobnym biznesie rodzin rolniczych jest w Polsce niska. W tej kwestii przeważały zachowania tradycyjne związane z powiększaniem obszaru gospodarstwa i skali produkcji rolniczej, co jak wiadomo nie zawsze wiąże się z efektywnością ekonomiczną i wzrostem dochodów.
4. Kredyty konsumpcyjne w rodzinach chłopskich są słabo spopularyzowane (2,5% udział w strukturze) i najczęściej korzystają z nich gospodarstwa do 5 ha o mieszanych źródłach dochodu (gospodarstw i zarobki). Kredy-

(1) Wyniki pochodzą z ankiety IERiGŻ przeprowadzonej w 1996 r. we wszystkich gospodarstwach rolnych, z terenu 73 wsi, różnych regionów kraju (4122 jednostki). Jest to próba reprezentatywna dla gospodarki chłopskiej, a wsie są badane systematycznie co 4 lata.

ty na zakup mebli, modernizację urządzeń technicznych w gospodarstwie domowym lub na ożenek syna lub córki zyskały na popularności w ostatnich latach (1995-1996), kiedy zmniejszono ich oprocentowanie, uproszczono procedury poręczenia i rozszerzono oferty takich kredytów w wielu bankach w tym również w bankach spółdzielczych. Jeżeli za 100 przyjąć liczbę rodzin chłopskich z kredytem konsumpcyjnym, w latach 1992-1996, to z tego blisko 78% stanowiły kredyty wzięte z banku w ostatnich dwóch latach.

Częstość korzystania z kredytów bankowych jest wyraźnie dodatnio skorelowana z wielkością obszaru gospodarstwa (tabl. 2). W grupie gospodarstw badanych przez IERiGŻ o obszarze do 5 ha z kredytem było -18,9%, 5-10 ha - 42,4%, 10-15 ha - 58,2%, 15-25 ha - 68,4%, 25-50 ha - 87,9%, a wśród gospodarstw 50 hektarowych i większych odsetek z kredytem stanowił aż - 94,7%.

Tabela 2

Rolnicy korzystający z kredytów w latach 1992-1996
według obszaru gospodarstwa

Grupy obszarowe w ha	% gospodarstw z kredytem	Kredyt na gospodarstwo i produkcję						Kredyty na biznes			Kredyt konsumpcyjny
		dom mieszkalny	budynków gospodarczych	ciągniki i maszyny	ziemia	inwentarz żywy	inny produkcyjny	budowa, remonty	samochód	towar, wyposażenie itp.	
w odsetkach (suma wiersza = 100)											
Ogółem	38,9	3,7	3,4	7,4	4,2	2,1	74,4	0,7	0,9	0,4	2,8
1-5	19,9	12,5	3,4	5,8	0,5	1,9	65,0	1,6	0,8	0,8	7,7
5-10	42,4	2,2	2,8	6,7	2,7	1,6	79,4	0,5	1,4	0,7	2,1
10-15	58,2	1,4	3,5	7,9	2,8	1,9	79,5	0,5	0,7	0,2	1,6
15-25	68,4	0,9	3,4	8,8	7,0	2,4	75,1	0,6	0,9	–	0,9
25-50	87,9	0,7	5,2	9,6	12,6	3,0	68,2	–	–	–	0,7
50 i >	94,7	–	6,1	9,1	27,3	9,1	48,4	–	–	–	–

W latach 1992-1996 zapotrzebowanie na kredyty obrotowe miało charakter po-wszechny i obejmowało wszystkie grupy obszarowe gospodarstw chłopskich. Najczęściej z tego kredytu korzystały gospodarstwa od 5 do 25 ha, wśród których tylko niespełna, co czwarte nie brało takiego kredytu. W gospodarstwach mniejszych - do 5 ha i dużych - powyżej 25 hektarów, częstość sięgania po krótkoterminowe kredyty bankowe przeznaczone na bieżące nakłady pod produkcję było rzadsze, ale różnice te między porównywanymi grupami gospodarstw sięgały

18 pkt. proc., co przy takim wysokim odsetku korzystających z tego kredytu należy uznać za wartość niską.

Natomiast z analizy kredytów na cele inwestycyjne wynika bardzo wyraźne zróżnicowanie zachowań rolników w zależności od wielkości posiadanego gospodarstwa. Na wstępie należy zaznaczyć, że odsetek korzystających w ogóle z tych kredytów był niski i co jest zrozumiałe były to innego rzędu wskaźniki niż to miało miejsce w analizie częstości korzystania z kredytów obrotowych. W grupie kredytów obejmujących takie cele jak: /1/ budowa i remont budynków gospodarczych, /2/ zakup maszyn i ciągników, /3/ zakup ziemi i /4/ zakup inwentarza żywego bardzo silnie zaznaczyła się tendencja wzrastającej częstości korzystania z tych kredytów w powiązaniu ze wzrostem obszaru gospodarstwa. Różnice pod tym względem w gospodarstwach małych (do 5 ha) i największych (50 i więcej ha) były zasadnicze i oznaczały podwojenie częstości korzystania z kredytów. Np. na budynki z kredytu korzystało - 3,4% gospodarstw małych, a w grupie największych - 6,1%, a w zakupie maszyn i ciągników odpowiednio: gospodarstwa małe - 5,8% i największe - 9,1% z takim kredytem. Najbardziej te skrajne grupy gospodarstw zróżnicowała częstość zaciąganych kredytów na zakup ziemi: w gospodarstwach małych tylko - 0,5% rolników brało kredyt na ten cel, a w największych częściej niż co czwarte (27,3% gospodarstw). Podobnie duże różnice dotyczyły częstości kredytów na zakup inwentarza żywego, w porównywanych grupach obszarowych gospodarstw chłopskich.

Z przedstawionych informacji wynika, że korzyści skali produkcji w zachowaniach kredytowych rolników w latach 1992-1996 były bardzo silne, tzn., że w tych gospodarstwach, które zdecydowały się na inwestowanie w potencjał produkcyjny wyraźnie przeważały jednostki większe obszarowo. Były one zwykle silnie powiązane z rynkiem, a ryzyko kredytu bankowego zaciągniętego na cele produkcyjne było starannie przemysłane. Analiza częstości korzystania z tej grupy kredytów wykazała jednak, że sytuacja w rolnictwie jest nadal trudna, gdyż po kapitał bankowy na rozwój aparatu wytwórczego sięgało, w gospodarstwach powyżej 10 ha, niespełna 10% rolników w skali czterech lat, a rocznie ok. 2,5%. Były to najczęściej kredyty na zakup ziemi, w dalszej kolejności na maszyny i ciągniki oraz zwierzęta gospodarskie, a wyraźnie rzadziej na budynki produkcyjne.

W ankiecie pytaliśmy respondentów również o kredyty z ostatniego roku gospodarczego i z porównania tych danych z danymi za czteroletnie wyniki, że rok gospodarczy 1995/1996 charakteryzował się wysoką dynamiką zaciągniętych kredytów, znacznie przewyższającą dynamikę liczoną dla okresu czteroletniego. Oznacza to, że dobra koniunktura w całej gospodarce i związany z tym wzrost zapotrzebowania na kredyty bankowe objął także gospodarkę chłopską, a rolnicy mimo znacznej ostrożności w sięganiu po kredyt wykazali także większą aktywność, co ilustrują następujące dane:

% gospodarstw z kredytem w latach	Cel kredytowania			
	budynki gospodarcze	maszyny i ciągniki	zakup ziemi	inwentarz żywy
1992 - 1996	3,4	7,4	4,2	2,1
1995/1996	2,2	5,9	2,4	1,6

Częstość korzystania z kredytów na rozwój potencjału wytwórczego w roku gospodarczym 1995/1996 - podobnie jak w całym badanym czteroleciu - była wyższa w gospodarstwach 15 hektarowych i większych. W ostatnich latach uruchomiono wiele linii kredytów preferencyjnych dla rolnictwa. Są w nich wykorzystywane środki budżetowe oraz pomocowe krajowe i z zagranicy i ten mechanizm dopływu kapitałów do rolnictwa będzie coraz efektywniej wykorzystywany przez producentów rolnych. Jest to tendencja bardzo korzystna w polityce gospodarczej państwa, która po latach stagnacji i znacznego ograniczenia przez wieś zakresu korzystania z kredytów bankowych, stopniowo przywraca walory tego instrumentu ekonomicznego restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa. To co pozytywnego dokonało się w tym zakresie w ostatnich 2-3 latach jest jednak stale poddawane silnym naciskom politycznym np. fałszywie rozumianej ochronie gospodarstw rodzinnych i w praktyce oznacza dodatkowe utrudnienia w unowocześnianiu rolnictwa. Wprawdzie nadal jest zachowywana względna równość w kredytowaniu gospodarstw małych i dużych, ale decyzje inwestycyjne nie są podejmowane w izolacji od innych, szerszych uwarunkowań gospodarczych i dlatego tak ważna jest spójność polityki rolnej państwa z globalną strategią gospodarczą.

Pozostałe grupy wyodrębnionych kredytów, tzn. kredyt na budowę domu mieszkalnego, kredyt na przedsiębiorczość handlową, usługową i produkcyjną oraz kredyt konsumpcyjny mają inną częstość zaciągania kredytów produkcyjnych - obrotowych i inwestycyjnych. Z ankiety wynika, że im mniejszy obszar gospodarstwa tym częściej rolnicy korzystali z kredytów konsumpcyjnych, biznesowych i związanych z budową domu (tabl. 2) i była to sprawa zrozumiała. Większość rodzin chłopskich z gospodarstw do 15 ha ma niskie dochody, część z nich łączy pracę na gospodarstwie z zarabkowaniem i w tych warunkach częściej niż rolnicy z większych gospodarstw korzysta z kredytów bankowych w finansowaniu potrzeb gospodarstwa domowego, biznesu i na budowę domu mieszkalnego.

Częstość zaciągania kredytów przez rolników w latach 1992-1996 była silnie zróżnicowana przestrzennie. Jest to zjawisko zrozumiałe z wielu powodów, ale struktura obszarowa rolnictwa w poszczególnych makroregionach była tym czynnikiem, który najsilniej dodatnio korelował się z aktywnością badanych na rynku kredytów bankowych (tabl. 3).

Tabela 3

Badani rolnicy według częstości korzystania z kredytów bankowych

Makroregiony	Liczba badanych gospodarstw ogółem	Średni obszar UR i gospodarstwa w ha	% gospodarstw z kredytem	Cel kredytowania w %			
				budynek mieszkalny	gospodarstwo rolne i produkcja	biznes	konsumpcja
Ogółem	4122	8,2	38,6	3,7	91,5	2,0	2,8
środkowozachodni	521	11,3	55,5	1,7	91,6	2,2	4,5
środkowy	413	7,6	47,2	2,5	92,6	0,8	3,8
stołeczny	534	7,7	36,0	3,3	94,8	1,9	–
środkowowschodni	428	7,6	46,3	2,8	91,1	0,8	5,3
południowo-wschodni	1022	4,3	20,4	11,4	85,7	0,8	2,1
południowy	409	5,4	20,5	7,7	80,2	5,5	6,6
południowo-zachodni	275	11,9	50,9	3,1	91,8	5,1	–
północny	200	14,9	45,0	0,9	97,3	0,9	0,9
północno-wschodni	320	14,1	60,6	1,4	95,8	1,9	0,9

Jak wynika z tabl. 3 **najczęściej** z kredytów bankowych korzystają rolnicy z makroregionów północno-wschodniego (60,6%), środkowozachodniego (55,5%) i północno-zachodniego (50,9%), w grupie **średniej** pod tym względem plasują się makroregiony : środkowy (47,2%), środkowowschodni (46,3%) i północny (45,0%), a **najrzadziej** korzystali z kredytów rolnicy z makroregionów: stołecznego (36%), południowego (20,5% i południowo-wschodniego (20,4%). Z przedstawionego podziału wynika, że w makroregionach o wysokim średnim obszarze UR gospodarstwa potrzeby kredytowe występują najczęściej, a ich źródło wynika z konieczności restrukturyzacji i unowocześniania warsztatu pracy. Sytuacja ta wiąże się z niedostatkiem kapitału w rolnictwie, którego nie można uzupełnić np. dochodami z zarobków skoro gospodarstwa większe obszarowo (15 i więcej ha) najczęściej należą do tzw. czysto rolniczych i nie mają znaczących przychodów z pracy zarobkowej.

Częstość zaciągania kredytów według celu ich przeznaczenia w podziale na makroregiony była wyraźnie powiązana nie tylko ze struktura obszarową, ale również ze źródłami utrzymania rodzin chłopskich. Otóż te makroregiony, w których przeważały małe obszarowo gospodarstwa i rodziny o mieszanym źródłach dochodu (gospodarstwo + praca zarobkowa i dochody socjalne) miały niższe odsetki kredytów rolniczych i relatywnie wyższe kredytów inwestycyj-

nych na budynki mieszkalne, działalność o charakterze biznesowym i na kredyty konsumpcyjne. Taka sytuacja częściej dotyczyła np. badanych z makroregionów: południowo-wschodniego, stołecznego i środkowowschodniego.

Wysokość kredytów zaciągniętych przez rolników w latach 1992-1996

W latach 1992-1996 wzrósł odsetek gospodarstw z kredytem w porównaniu z okresem lat 1988-1992, ale nadal przeważały kredyty niskiej wartości. Taka struktura wysokości zaciągniętych kredytów wynikała przede wszystkim z tego, że w opiniach przeważającej części wsi kredyt był nadal drogi i przy niskiej opłacalności produkcji rolniczej trudno było obsłużyć takie zobowiązania finansowe, a zarabianie na kredycie (zwiększony zysk) było jeszcze trudniejsze. Tylko nieliczni rolnicy (11% ogółu badanych z kredytem) zdecydowało się na wzięcie kredytu komercyjnego i były to najczęściej kredyty krótkoterminowe obrotowe lub inwestycyjne, np. związane z zakupem materiałów budowlanych, ziemi lub inwentarza, który trzeba było zaciągnąć na podjęte terminowe zobowiązania. Ten kredyt po 2-3 miesiącach był zwykle spłacany innym tańszym preferencyjnym kredytem lub z dochodów własnych uzyskanych za sprzedane produkty lub zaległych rozliczeń gotówkowych, za wcześniejsze dostawy surowców. W grupie kredytów komercyjnych aktywność rolników była nadal wymuszona przejściowymi trudnościami płatniczymi i tylko incydentalnie kupujący drogi kredyt z góry zakładali, że muszą go spłacić w umówionym, dłuższym okresie czasu (1-2 lata), gdyż ich gospodarstwo gwarantuje obsługę takich zobowiązań.

Swoista ucieczka od kredytów komercyjnych wiązała się także z sukcesywnym rozszerzaniem, w latach 1992-1996, możliwości uzyskania kredytów preferencyjnych. Takie zachowania rolników były racjonalne, a w ogólnej strukturze gospodarstw z kredytem aż - 89% stanowiły kredyty preferencyjne.

Najwyższy odsetek kredytów preferencyjnych miały gospodarstwa 10-15 ha (96%), a więc te którym jest najtrudniej efektywnie gospodarować ze względu na liczne ograniczenia takie, jak skala produkcji, niskie dochody z trudem pozwalające na utrzymanie rodziny i ograniczające inwestowanie w produkcję. Ponadto były to gospodarstwa o wyraźnie mniejszych dochodach z pracy zarobkowej niż to ma miejsce w gospodarstwach 10 hektarowych i mniejszych, w których prace produkcyjne stanowią mniejsze obciążenie dla rodziny i tworzą szansę zarobkowania 1 lub 2 osób poza własnym gospodarstwem rolnym. Kredyty komercyjne najniższy udział miały w gospodarstwach 1-5 ha, co wiązało się co najmniej z trzema kwestiami. Pierwsza - to relatywnie wysoki odsetek w tej grupie rolników - przedsiębiorców, tzn. osób prowadzących zakłady produkcyjne, handlowe i usługowe. Ci rolnicy-przedsiębiorcy zaciągają kredyty na potrzeby biznesu, a udział kredytów komercyjnych w strukturze ogółem kredytów

tych rodzin stanowił aż - 40%. Po drugie - kredyty komercyjne, to zwykle kredyty konsumpcyjne, których nie można uzyskać z niskim oprocentowaniem, a zapotrzebowanie na takie środki wyraźnie częściej występuje w rodzinach z gospodarstw drobnymi niż w rodzinach z gospodarstw dużych. Po trzecie - kredyty preferencyjne - szczególnie obrotowe - są ściśle limitowane, co zmniejsza wysokość kredytu ogółem, gdyż kredyty obrotowe dominowały wśród kredytów zaciągniętych przez rolników.

Tak więc w strukturze kredytów rolniczych dominowały kredyty krótkoterminowe, głównie preferencyjne, a dodatkowo ich wysokość była niska i wynosiła średnio dla kredytów ogółem - 7,0, a dla kredytów preferencyjnych - 5,8 tys. zł (tabl. 4).

Tabela 4

Kredyty ogółem i kredyty preferencyjne zaciągnięte przez rolników w latach 1992-1996 w powiązaniu z obszarem gospodarstwa

Wyszczególnienie	Kredyty ogółem					Kredyty preferencyjne				
	w tys. zł na 1 gospodarstwo	w tym w % według wysokości w tys. zł				w tys. zł na 1 gospodarstwo	w tym w % według wysokości w tys. zł			
		do 5	5 - 10	15 - 30	31 i więcej		do 5	5 - 10	15 - 30	31 i więcej
Ogółem	7,0	72	20	5	3	5,8	78	17	3	2
1 - 5	4,2	87	7	4	2	1,9	97	2	0,5	0,5
5 - 10	4,3	83	15	3	1	3,0	92	8	—	—
10 - 15	5,2	76	18	5	1	4,4	79	16	4	1
15 - 25	8,4	52	36	10	2	7,0	58	34	6	2
25 - 50	17,8	20	56	14	10	17,1	24	55	14	7
50 i więcej	85,8	—	11	—	89	84,7	6	12	6	76

Wysokość kredytu bez względu na jego cel i cenę (kredyty komercyjne i preferencyjne) była dodatnio skorelowana z obszarem gospodarstw naszych respondentów. W gospodarstwach najmniejszych (do 5 ha) kredyty do 5 tys. zł stanowiły aż - 87%, natomiast rolnicy z gospodarstw największych (50 i więcej ha) w podobnym odsetku (89%) zaciągali kredyty najwyższe, tj. 31 i więcej tys. zł. Skala produkcji, potencjał wytwórczy oraz cel na jaki brano kredyt w porównywanych grupach gospodarstw, decydowały o ich wysokości. Porównanie dotyczy w istocie zasadniczo różnych podmiotów gospodarczych, w małych gospodarstwach kredyt nie stanowi czynnika kreującego głębsze zmiany w potencjale produkcyjnym i unowocześnianiu gospodarstwa, natomiast pełni funkcję doraźnej pomocy na zakup nakładów pod produkcję bieżącą (nawozy, usługi,

środki ochrony roślin itp.). W gospodarstwach dużych (15-20 ha) i największych (25 i więcej ha) wyraźnie zmieniała się struktura celów kredytowania, z przesunięciem na inwestycje dotyczące zakupu: maszyn., ciągników, inwentarza żywego i ziemi, a wyraźnie rzadziej z przeznaczeniem na budowę i remonty budynków gospodarczych.

Najwyższe kredyty w latach 1992-1996 zaciągały rodziny rolników - przedsiębiorców (30% kredytów ogółem powyżej 15 tys. zł) oraz rodziny łączące przychody pochodzące z 3 źródeł, tj. z: /1/ własnego gospodarstwa rolnego, z /2/ niezarobkowych źródeł utrzymania nie będących rentą lub emeryturą oraz z /3/ zarobkowania i pracy dorywczej lub sezonowej. W tej ostatniej z wymienionych grup rodzin zaciągano kredyty relatywnie wysokie (średnio 15 i więcej tys. zł) i stanowiły one - 14%. Był to wprawdzie odsetek niższy blisko o połowę od kredytów tej samej wysokości zaciągniętych przez rolników-przedsiębiorców, ale nawet tym wskaźnikiem, ta grupa rodzin wyraźnie dystansowała się od pozostałych rolników uczestniczących w badaniu, w tym również od rodzin chłopskich mających głównie przychody z własnej produkcji rolniczej. Ta ostatnia z wymienionych grup rodzin jest w pewnym sensie skazana na unowocześnianie produkcji i gospodarstwa rolnego w celu uzyskania np. paryteowych warunków bytu w stosunku do przeciętnej rodziny pracowniczej, a jednak z kredytów jako źródła zasilania kapitałowego swoich gospodarstw, w latach 1992-1996, te rodziny korzystały w stopniu bardzo skromnym.

Najsłabiej - co jest zrozumiałe - pod względem wysokości kredytów wypadły rodziny rolnicze z emerytem lub (i) rencistą (91% kredytów do 5 tys. zł). Jest to zrozumiałe, gdyż są to gospodarstwa małe obszarowo (średnio 3,8 ha UR) i rodziny bez większych ambicji rozwijania produkcji rynkowej, która zwykle jest prowadzona pod kątem samozaopatrzenia w żywność własnej rodziny. W tych gospodarstwach kredyt brany jest na zasadzie ratowania budżetu zaspakajania najpilniejszych potrzeb bieżących, a w części tych rodzin sięga się po ten niewielki, preferencyjny i limitowany kredyt - po prostu dlatego, że można go uzyskać i jest on traktowany jako forma finansowej pomocy państwa, z której nie wypada nie skorzystać.

Rozkład przestrzenny badanych gospodarstw wskazuje, że do makroregionów o relatywnie wysokim średnim kredycie (powyżej 8 tys. zł na gospodarstwo) należą: północny, środkowozachodni i południowo-zachodni, ze średnim (8-5 tys. zł): środkowy, południowo-wschodni i północno-wschodni, a z niskim (poniżej 5 tys. zł): stołeczny, środkowowschodni i południowo-wschodni. Jeżeli porównany trzystopniowy podział częstości zaciągania kredytów z analogicznym trzystopniowym podziałem badanych gospodarstw według wysokości pobranych środków to się okaże, że te dwie cechy nie zawsze występują na tym samym obszarze. Zbieżne oceny w tej samej klasie, tzn. dotyczące wysokiej częstości i wysokiego średniego kredytu miały miejsce w makroregionach: środkowoza-

chodnim i południowo-zachodnim. Makroregion środkowy miał średni poziom częstości i średnią wysokość kredytu, a makroregiony: stołeczny i południowy należały do najmniej aktywnych w korzystaniu z kredytów i dotyczyło to zarówno częstości jak i średniej wysokości pobranej kwoty.

W układzie makroregionów - podobnie jak i innych cechach grupowania wyników ankiety (obszar, przychody) - analiza potwierdziła silną dodatnią korelację częstości zaciągania kredytów i ich rosnącej wysokości ogółem w powiązaniu z kredytem preferencyjnym. Oznacza to, że jeżeli w latach 1992-1996 niektóre wcześniej wymienione makroregiony charakteryzowały się wyższym niż przeciętnie w kraju poziomem korzystania z kredytów, to zawsze takie zachowania były związane z sięganiem po kredyt preferencyjny. Na przykład w makroregionach: środkowozachodnim kredyty preferencyjne stanowiły w strukturze kredytów ogółem - 94%, w północnym - 98% i w południowo-zachodnim - 94%. Natomiast w makroregionach z niskim poziomem korzystania z kredytów ogółem, również udział kredytów preferencyjnych był niski i wynosił np. w makroregionie południowym tylko - 46%. Oznacza to, że w politykę kredytów preferencyjnych jest wmontowany dość skuteczny mechanizm selekcjonowania gospodarstw, które z nich korzystają, a wyraźną przewagę w tym przypadku mają gospodarstwa większe obszarowo, silnie powiązane z rynkiem i unowocześniające swój potencjał wytwórczy. Masowe sięganie po kredyty preferencyjne przez wieś w tym również gospodarstwa drobne, które to źródło przychodów pieniężnych traktują jako pomoc finansową państwa - nie zmienia ogólnej tendencji polegającej na tym, że najefektywniej kredyt wykorzystują gospodarstwa ekspansywne, nastawione rynkowo i do nich trafia większość tych środków.

Ta sytuacja jest prawidłowa z punktu widzenia efektywnościowego, ale równocześnie oznacza pogłębianie różnic ekonomicznych, produkcyjnych i dochodowych między określonymi grupami gospodarstw i między makroregionami społeczno-gospodarczymi. Skutki tego mechanizmu wciąż są jednak słabe dla procesów transformacji ustrojowej, co budzi niepokój liberalnie nastawionych środowisk opiniotwórczych tym bardziej, że zmiany w rolnictwie stanowią zasadniczy problem dostosowawczy w procesie wchodzenia Polski do struktur Unii Europejskiej. Ogólnie biorąc aktywność polityki kredytowej w rolnictwie jest w Polsce niska. Czy w związku z tym, nadal kredyt osłonowy, spełniający głównie funkcje ratowania słabnących gospodarstw powinien być dominującą koncepcją polityki państwa w tej dziedzinie, czy powinien w większym stopniu niż to ma miejsce obecnie sprzyjać nowoczesności i przekształcaniu aparatu wytwórczego w tym dziale gospodarki narodowej? Wyniki ankiety wykazały, że na tym rynku pieniądza (wysoka cena kredytu w porównaniu z opłacalnością produkcji) silniejsze gospodarstwa częściej niż słabe korzystają z kredytu, nie ma też problemu niedostatku kredytu jeżeli rolnik chce z niego skorzystać. W tym, wypadku istnieje jednak problem nie tyle ograniczania kredytów preferencyjnych

w swoich założeniach adresowanych do słabych ekonomicznie rolników i nie zmieniających strukturalnie gospodarki chłopskiej, ale rozszerzania możliwości udzielania kredytów modernizacyjnych, większych kwotowo, służących realizacji poważnych programów dostosowawczych w gospodarstwach, które mają ku temu możliwości i to nie tylko ze względu na obszar UR, ale przede wszystkim ze względu na kapitał ludzki.

W n i o s k i

1. Zachowania rolników na rynku kredytowym w latach 1992-1996 były nacechowane dużą ostrożnością, a w strukturze kredytów przeważały krótkoterminowe zobowiązania wobec banków. W grupie korzystających z tej formy zasilania finansowego (1590 gospodarstw) zadłużenie w okresie przeprowadzania badań (wrzesień 1996) miało - 1228 gospodarstwa, tj. 77,2%. Średnie zadłużenie na 1 gospodarstwo z niespłaconym kredytem wynosiło - 5,3 tys. zł, a zadłużenie na 1 ha UR - 0,4 tys. zł. Zróżnicowanie zadłużenia według obszaru gospodarstwa było wysokie. Krańcowe rozpiętości zadłużenia na gospodarstwo kształtowały się jak (2,7 tys. zł) 1 : 22 (59,7 tys. zł) i dotyczyły gospodarstw 2-5 ha i 50 i więcej ha. Łączna kwota zadłużenia na 1 gospodarstwo była - co jest zrozumiałe - odwrotnie proporcjonalna do zadłużenia na 1 ha UR, które było najwyższe w gospodarstwach 1-5 ha (0,9 tys. zł) i najmniejsze w gospodarstwach 15-25 ha (0,3 tys. zł na 1 ha).
2. Tylko nieliczni rolnicy (11% ogółu badanych z kredytem) zdecydowało się na wzięcie kredytu komercyjnego. W strukturze kredytów rolniczych dominowały kredyty krótkoterminowe, głównie preferencyjne, a dodatkowo ich wysokość była niska i wynosiła średnio dla kredytów ogółem - 7,0, a dla kredytów preferencyjnych - 5,8 tys. zł. W gospodarstwach najmniejszych (do 5 ha) kredyty do 5 tys. zł stanowiły aż - 87%, natomiast rolnicy z gospodarstw największych (50 i więcej ha) w podobnym odsetku (89%) zaciągali kredyty najwyższe, w wydzielonej przez nas klasie, tj. 31 i więcej tys. zł.
3. W latach 1992-1996 średnio w Polsce nieco częściej niż co 3 gospodarstwo chłopskie (38,6%) korzystało co najmniej raz z kredytu bankowego. Kredyty te miały różne przeznaczenie, a ich struktura rodzajowa była następująca: inwestycje - 7,1%, zakup ziemi - 4,2%, ciągników i maszyn - 7,4%, inwentarz żywy - 2,1%, kredyty obrotowe na produkcję rolniczą - 74,4%, kredyty związane z biznesem nierolniczym - 2,0% i kredyty konsumpcyjne - 2,8%. Jak wynika z badań IERiGŻ najwięcej kredytów rolnicy pobrali na potrzeby gospodarstwa rolnego - 91,5%. Jeżeli ten odsetek powiększyć o kredyty biznesowe (2%) to łącznie cele produkcyjne obejmowały - 93,5% całkowitej

liczby umów kredytowych otrzymanych w latach 1992-1996. W pozostałej grupie mieściły się kredyty na budowę domu mieszkalnego - 3,7% i kredyty konsumpcyjne - 2,0%.

4. **Najczęściej** z kredytów bankowych korzystali rolnicy z makroregionów: północno-wschodniego (60,6%), środkowozachodniego (55,5%) i północno-zachodniego (50,9%), w grupie **średniej** pod tym względem plasowały się makroregiony: środkowy (47,2%), środkowowschodni (46,3%) i północny (45,0%), a **najrzadziej** korzystali z kredytów rolnicy z makroregionów: stołecznego (36%), południowego (20,5%) i południowo-wschodniego (20,4%).
5. W gospodarstwach chłopskich zadłużenie, liczone w zł na 1 ha UR kształtowało się następująco: 1992 - 52 zł, 1993 - 54 zł, 1994 - 94 zł, 1995 - 128 zł i 1996 - 257 zł. Dodatkowo, w tym okresie malał udział odsetek zapadłych i nieściągalnych w całkowitym zadłużeniu gospodarki chłopskiej i wynosił w 1992 roku - 3,1%, 1993 - 8,0% i był to najwyższy wskaźnik w latach objętych obserwacją, gdyż w 1996 roku zmniejszył się on do 4,0%. Wystawia to dobrą ocenę rolnikom jako dłużnikom banków.